



*Szymon Konkol*

Czekolada w niezwykle sposób wpływa na organizm człowieka. Dzieje się tak ze względu na zawartą w niej fenyloetyloaminę, będącą związkiem chemicznym, który jest produkowany przez nasz mózg wtedy, gdy jesteśmy zakochani.

# Czekoladowy Afrodyzjak

Czekolada, po przywiezieniu jej przez konkwistadorów z Ameryki, była traktowana jako afrodyzjak. Nie tylko król Montezuma pił czekoladę, nim udał się do kochanki. Markiz de Sade i Casanova także stosowali ją na poprawę potencji. Słynny kochanek wszechczasów Casanova twierdził, że dzięki czekoladzie mógł kochać się całą noc. Na dworze Ludwika XIV obdarowanie wybranki czekoladą było swoistą formą pantomimy miłosnej i oznaczało zaproszenie do sypialni.

Dlaczego czekolada tak bardzo wszystkim kusi i nikt nie może się jej oprzeć? To zasługa zawartych w niej alkaloidów, które pobudzają pracę nerek. Dlatego organizm po jednym kęsie wręcz domaga się o więcej. Dzięki poznaniu budowy chemicznej czekolada jest postrzegana jako zwiększająca aktywność seksualną; ma działanie przeciw-

depresyjne, wpływa na stężenie neuroprzekazników w mózgu, działa wzmacniająco. Ale jest jeszcze jeden aspekt tej uwodzicielskiej siły czekolady – fenyloetyloamina, która zwiększa produkcję endorfin, a co za tym idzie sprawia, że jesteśmy po spożyciu czekolady po prostu szczęśliwsi.

Lecz specyficzne działanie na układ nerwowy człowieka to nie jedyna zaleta tej słodkości sprawiająca, że czekoladę uwielbiają praktycznie wszyscy. Poza wymienionymi już zaletami czekolady wzmacnia ona odporność naszego organizmu, działa przeciwdepresyjnie i poprawia humor.

Dobre samopoczucie na pewno pomoże w nawiązaniu kontaktu i utrzymaniu miłej atmosfery podczas wspólnego wieczoru z ukochanym lub ukochaną. A w tej sytuacji pudełko wyśmienitych czekoladek wydaje się jak najbardziej na miejscu. □